

# O sensie opukiwania kory

Tym razem chciałabym Wam opisać zajęcia, w których wzięłam udział w Höggerberg Naturschule w ramach XVI Europejskiego Kongresu Edukatorów Leśnych. Oczywiście warsztatów było więcej, ale ja zapisałam się akurat na te (nie było nikogo więcej z Polski, więc tylko tymi mogę się z Wami podzielić). Myślę, że wybrałam dobrze, bo dowiedziałam się kilku nowych rzeczy i poznałam ciekawych ludzi.

Warsztaty prowadzili: **Verena Schataneck**, która poza prowadzeniem zajęć przez dwa dni w tygodniu jest dyrektorem Naturschulen Grün Stadt Zürich przez kolejne dwa, a dodatkowo przygotowuje materiały szkoleniowe dla nauczycieli i pisze książki, oraz **Philip Lenz**, który poza byciem edukatorem jest miejskim arborystą – dba o drzewa w Zurychu.

## Warsztaty przyrodnicze

W prowadzeniu edukacji leśnej w Zurychu obowiązują następujące zasady: w lesie, niezależnie od pogody, uczymy szacunku do wszystkich stworzeń, nie używamy elektroniki i nie wzbudzamy niezdrowej rywalizacji pomiędzy uczestnikami zajęć. Mają oni zapamiętać z zajęć ważną myśl: las zawsze żyje, a nie umiera. Głównym celem spotkań jest przybliżenie dzieciom i dorosłym zasad zrównoważonego użytkowania lasu i przyrody w ogóle – na terenie Waldlabor są też łąki i tradycyjnie jest tam prowadzony wypas. Sposób prowadzenia edukacji leśnej, podobnie jak u nas, to wspieranie nauczycieli w kształceniu związanym z przyrodą i zmianami klimatycznymi. Jeśli klasa szkolna przychodzi na zajęcia, wcześniej musi mieć lekcje przygotowujące do tematyki wycieczki.

W obliczu zmian klimatu edukatorzy dodali do swoich codziennych tematów elementy na temat tych przemian. Warsztaty, w których brałam udział, są prowadzone dla dziesięciolatków i dotyczą roli człowieka we współczesnych lasach (nie do końca chodzi o gospodarkę leśną). Zajęcia rozpoczynają się zadaniem z obijania patyka. Każdy otrzymuje po suchym i świeżym patyku leszczynowym. Trzeba tak długo obijać jeden o drugi, aż odpadnie kora i łyko, i będziemy mieli biały kawałek drewna. Następnie uczestnicy są zachęceni do polizania swojego patyka (jest słodki dzięki asymilatom), mogą ten smak porównać z ksylitolem z puszki. To wstęp do omówienia dwóch zagadnień: fotosyntezy

i zużycia CO<sub>2</sub> z atmosfery przez drzewa oraz znaczenia praktycznego opukiwania – jest to sposób na sprawdzenie, czy drzewo jest żywe, czy martwe w środku i czy trzeba je wyciąć. Tu można przejść do zamierania świerków i jesionów jako jednej z konsekwencji zmian klimatycznych.

## Rozpoznawanie gatunków

Kolejne zadanie to połączenie zabawy ruchowej, nauki rozpoznawania drzew, użytkowania drewna i zmian klimatycznych do wykorzystania w lesie wielogatunkowym lub parku, gdy blisko siebie rosną różne gatunki drzew. Na początek uczestnicy biegają po lesie i szukają kolorowych kartek zawieszonych na drzewach; karty w tych samych kolorach są rozłożone na ziemi. Gdy przybiegnie się z kartką zdjętą z drzewa, trzeba dużą kartkę przewrócić i zapamiętać nazwę drzewa. Zadanie trwa, póki uczestnicy nie zbiorą wszystkich kartek z drzew. Drugi etap to połączenie nazwy z kawałkiem drewna: od spodu drewnianego klocka jest numer (który znów trzeba zapamiętać). Kawałek dalej na kolorowych płachtach są rozłożone różne wyroby i produkty z drewna, a na środku są numery. Płachty mają różne kolory oznaczające stopień zagrożenia wymarciem z powodu zmian klimatycznych (białe – nic się nie dzieje, zielone – drzewo zwiększy zasięg, czerwony – wyginie). Zadanie kończy się dyskusją na temat tradycyjnego wykorzystania drewna i innych części drzew oraz tego, które produkty niedługo znikną z półek sklepowych i czym można je zastąpić. W tym miejscu można płynnie przejść do zagadnień związanych z bioróżnorodnością. Jak? Jednym z gatunków omawianych w czasie zadania jest dąb, a na płachcie leży paczka suszonej szynki. Szynkę łączymy ze świniami tradycyjnie wypasnymi w lasach. Następnie edukator prowadzi grupę do okazałego dębu i pyta, ile może być warte drewno z tego drzewa. Ile pensji leśników




Fot. Anna Wierzbicka

można by zapłacić ze sprzedaży drewna z tego drzewa? Ile kosztuje ścinka i wywóz? A na koniec pada pytanie, czy dzieci podjęłyby decyzję o ścięciu tego drzewa? Następnie zachęta do bliższego podejścia do niego i znalezienia innych organizmów żyjących w nim i na nim.

## Zdrowe czy chore?

Druga część zajęć była prowadzona przez Philipa. Emocjonalne reakcje ludzi na przycinanie i ścinanie drzew skłoniło go do przygotowania zajęć o zamieraniu drzew w wyniku zmian klimatycznych. Rozpoczynamy od ułożenia różnych fragmentów drzewa w dwa zbiory – świerkowy i brzozowy – wchodzą w nie fragmenty gałęzi, korzeni, fragmenty drewna. Jedne zdrowe i świeże, a inne zatakowane przez grzyby lub owady, suche. Omówienie z grupą prawidłowości ułożenia jest pretekstem do wytłumaczenia, które są uszkodzone lub martwe i dlaczego, oraz opowieści o roli chorych drzew w ekosystemach leśnych. Następnie Philip tłumaczy, jak ogląda drzewa w mieście, po czym poznaje, czy są zdrowe czy nie. Kolejną część to zadanie dla uczestników, żeby określić stan zdrowotny wyznaczonych drzew (zaznaczonych kartkami). A te znajdują się w różnym stanie. Przy chorych i starych Philip pyta, czy dzieci rozbiłyby w tym miejscu namiot? Następnie prosi, by z pomocą lupy sprawdziły, czy ktoś żyje w tym chorym drzewie. Zajęcia kończą się znaczeniem praktycznym: jak pali się kora brzozy? A żywica świerkowa? Nazbierana kora i żywica jest użyta do rozpalenia ogniska na koniec zajęć.

Zajęcia w Szwajcarii były w wielu momentach podobne do tych, które prowadzi się w Polsce, ale były bogatsze o dyskusję nt. wpływu zmian klimatu na las – jak widać, nie jest trudno poszerzyć tematykę zajęć. Mam nadzieję, że spróbujecie. 

**Anna Wierzbicka**